

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: ... – *Jarosław Bauć*

Kurator: Jarosław Bauć

Koncepcja wystawy

Wystawą festiwalową, sięgając do mojej praktyki malarskiej, zamierzam w sposób metaforyczny przywołać i skomentować zjawisko fenomenu, silnie tkwiącego w rzeczywistości przedstawień sakralnych, funkcjonującego w polskiej przestrzeni wizualnej.

Proponowana ekspozycja festiwalowa komentuje, wpisaniem dziełem malarskim, pewien delikatny mechanizm przekształcania się konstruktów kultu religijnego, praktyki religijnej w praktykę kultu rzeczy, tu w moim projekcie w obiekt natury malarskiej.

Spotykamy na co dzień w pomieszczeniach kuchennych zdjęcie z wizerunkiem obrazu *Solario la Vierge Matka Boska Karmiąca (La Vierge au coussin vert)*, czy po wielokroć przed naszymi oczami w najistotniejszych miejscach domostw jawi się *Matka Boska Ludźmierska*. Jesteśmy w kulturze Maryjnej, mamy Królestwo Maryjne, żyjemy w przestrzeni magicznej. Miliony powtórzeń tych samych wizerunków poprzez sytuowanie ich w osobistych miejscach przypisanych jednej osobie, czy zbiorowości jak rodzina, tworzy magiczny rytuał. Ten sam powtarzający się obiekt, podobna struktura miejsca. Łóżko powyżej *Święty obraz*, kredens nadstawa-*Święta figura*. To już nie kultura dewocyjna, to dewocja kultury, rzecz *à rebours*.

Obiekty tego magicznego rytuału stały się dla mnie motywem przedstawień malarskich. Figura Matki Boskiej Ludźmierskiej zaczerpnięta ze znanej rzeźby sakralnej, to bardzo atrakcyjna wizualnie inspiracja, pozwalająca na wielokrotne powtórzenia motywu, dając pokłosie w wielu ich ukazaniach. W proces powtórzeń naturalnie wpisane były odstępstwa od kanonicznego przedstawienia. I tak, kanon niektórych przedstawień naruszyłem wprowadzając dwójkę dzieciątek lub dwie Matki Boskie. To tak, jakbym pisał teksty apokryficzne. Cykl „Ludźmierskich Madonn” również wzbudza fenomen lokalność, bo to z tego „Miejsca”, „Od nas”, „My to znamy, czujemy”, to nasza *naszość*, moja *mojość*. Wymalowanie wszystkich przedstawień tego cyklu w monochromie różu, niesie wiele zamierzonych, jak i pochodnych znaczeń. Róż był przynależny przedstawieniom Maryjnym z motywem ogrodu różanego. Użycie wyłącznie różu, to rodzaj umiejscowienia obrazów w rzeczywistości przynależnej do kultu malarza wyznawcy koloru. To moja *mojość*.

Wniesienie dewocjonalnego obrazka do chaty, mieszkania w blokowisku i demiurgiczne przeistoczenie tegoż przedmiotu, uznania jego *naszości* jest aktem wkroczenia w kult miejsca naszej wiary. Można uznać, że demiurgiczna magia, intencjonalnego aktu wniesienia, zacierza, rozprasza, rozmiękcza istotę pierwotnego ustanowienia obrazu i w sposób alogiczny wydobywa nowy twór w nowym nieprzewidywalnym miejscu.

Scenariusz wystawy

W proponowanej ekspozycji pojawiają się cztery sprawczo, kreujące obszary.

Pierwszy obszar na zewnątrz pawilonu to fragment leciwej wiejskiej chałupy, z wnętrzem odwróconym na zewnątrz, ze wszystkimi elementami wyposażenia typowymi dla takiego wnętrza wystawionymi na zewnątrz, z lekko zaróżowioną ścianą.

Z placu przed *Pawilonem* (1) wchodzimy do wnętrza chałupy i spotykamy się z zewnętrzną fasadą wiejskiego budynku, zachowaną w historycznym, pierwotnym stanie*. Dalej (2) przechodzimy przez przedsionek *Pawilonu*, miejsce to funkcjonuje jako biuro ekspozycji, następnie (3) wkraczamy do wnętrza chaty, które wypełnia i wprowadza widza w kubaturę *Pawilonu*. Wnętrze tej części wiejskiej konstrukcji przemalowane jest na kolor różowy. W tej przestrzeni pojawiają się obiekty natury kultu religijnego *Matka Boska Karmiąca* i statua *Matki Boskiej Ludźmierskiej*. Ostatnią (4) przestrzeń ekspozycji stanowi wnętrze *Pawilonu* z fragmentem chałupy wiejskiej od zewnątrz, na ścianach *Pawilonu* zamieszczony zostanie rozległy cykl obrazów malarskich z serii „Przewodnik po malarstwie - Matki Boskie Ludźmierskie” i „Przewodnik po malarstwie - Karmiące”.